

Za oknem zimowo zaczyna sie dzie  
Zaczynam kolejny dzie ycia  
Wygldam przez okno, na oczach mam sen  
A Grochw sie budzi z przepicia  
Wypity alkohol uderza w tetnice  
Autobus tapla sie w niegu  
Przez szybe ogldam betonu stolice  
Ju jestem na drugim jej brzegu  
Gdy patrze w tve oczy zmeczone jak moje  
To kocham to miasto zmeczone jak ja  
Gdzie Hitler i Stalin zrobili, co swoje  
Gdzie wiosna spalin oddycha  
Krakowskie Przedmiecie zalane jest socem  
Wirujesz jak obok, wynurzasz sie z bramy  
A ja jestem godny, tak bardzo godny  
Kochanie, nakarmisz mnie snami  
Zielony oliborz, pieprzony oliborz  
Rozkwita na drzewach na krzewach  
Ciekami z rzeki kompletnie pijany  
Chce krzycze, chce rycze, chce piewa  
PoGdy patrze w tve oczy zmeczone jak moje  
To kocham to miasto zmeczone jak ja  
Gdzie Hitler i Stalin zrobili, co swoje  
Gdzie wiosna spalin oddycha  
Jesieni zawsze zaczyna sie szkoo  
A w knajpach zaczyna sie picie  
Jest toczno i duszno, olewa nas kelner  
I tak skoczmy o wicie  
Jesieni zawsze myle o latach  
Tak starych jak te kamienice  
Jesieni wychodze z tob na spacer  
Przez pene kasztanw ulice  
I patrze w tve oczy zmeczone jak moje  
To kocham to miasto zmeczone jak ja  
Gdzie Hitler i Stalin zrobili, co swoje  
Gdzie wiosna spalin oddycha